

Sygn. akt: WZ 6/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz

w sprawie płk. S. W., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu, bez udziału stron, w dniu 14 czerwca 2016 r., zażalenia ppłk. rez. M. L. i jego pełnomocnika na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 kwietnia 2016 r., w przedmiocie kosztów procesu

p o s t a n o w i ł

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

W dniu 25 kwietnia 2012 r. do Wojskowego Sądu Okręgowego w W. ppłk. rez. M. L. wniósł subsydiarny akt oskarżenia przeciwko S. W. zarzucając mu popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k.

Oskarżony ustanowił obrońcę w postępowaniu przed Wojskowym Sądem Okręgowym w W.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 października 2015 r. S. W. został uniewinniony. Orzeczono jednocześnie, że koszty procesu ponosi oskarżyciel posiłkowy, nie określając jednak ich wysokości.

Zostało to uczynione w postanowieniu tego Sądu z dnia 4 kwietnia 2016 r., sygn. akt So/12.

Orzeczeniem tym zasądzono od subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego na rzecz S. W. kwotę 3398.50 zł, na którą składały się: 600 zł jako zwrot wydatków z

tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, 2440 zł stanowiące zwrot kosztów dojazdu do sądu oraz 358,50 zł diet.

Na to postanowienie obrońca M. L. złożył zażalenie, w którym zarzucił:

„obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 8 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz.U. Nr 49, poz. 445 z późn. zm.) poprzez niezastosowanie tego przepisu i zasądzenie kosztów podróży i strawnego na rzecz oskarżonego pomimo, że jako osobie pozostającej w czynnej służbie państwowej – wojskowej należności takie nie przysługiwały mu,
2. art. 3 ust. 3 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz.U. Nr 49, poz. 445 z późn. zm.) poprzez niezastosowanie tego przepisu i zasądzenie strawnego nawet wówczas, gdy podróż oskarżonego do Sądu i z powrotem nie trwały ponad 12 godzin,
3. art. 618 e k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu i zasądzenie kosztów podróży i diety na rzecz oskarżonego pomimo, że jako osobie zatrudnionej w organie władzy publicznej należności takie nie przysługiwały mu,
4. art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez błędną wykładnię, że fikcyjne ustanowienie obrońcy, który nie wykonał w sprawie żadnej czynności procesowej w celu obrony oskarżonego, można uznać za uzasadniony wydatek”.

Mając powyższe na uwadze wniósł „o uchylenie zaskarżonego postanowienia i ustalenie, że brak jest kosztów procesu, które oskarżyciel subsydiarny miałby zwracać oskarżonemu”.

W uzasadnieniu zażalenia, jego autor stwierdził, że wszelkie wydatki oskarżonego związane z jego dojazdami do Sądu powinna była pokrywać jego macierzysta jednostka wojskowa.

W przypadku zaś ustanowienia obrońcy autor zażalenia wywodzi, że była to czynność fikcyjna, bowiem obrońca swoją aktywność ograniczył do zapoznania się

z aktami i zrobienia zdjęć niektórych dokumentów w nich się znajdujących, nie biorąc jednocześnie udziału w postępowaniu sądowym.

W jednym przypadku przyznano dietę pomimo tego, że podróż trwała mniej niż 12 godzin.

Zażalenie złożył również subsydiarny oskarżyciel posiłkowy.

W większości dotyczyło ono orzeczeń sądu pierwszej i drugiej instancji, którym zarzucono dokonanie „nieprawdziwych, fałszywych ustaleń faktycznych, które stały się podstawą ich orzeczeń w sprawie”.

Odnosząc się natomiast do postanowienia dotyczącego kosztów procesu, zdaniem ppłk. rez. M. L. „jest (ono) przedwczesne” i w związku z tym wnosi o dokonanie „czynności prawem przewidzianych w takich przypadkach, które spowodują, że rozstrzygnięcie w sprawie będzie wolne od takich wad”.

Sąd Najwyższy uznając oba zażalenia za nieuzasadnione zważył, co następuje.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W., w zaskarżonym postanowieniu, prawidłowo wskazał podstawę swojego rozstrzygnięcia, jak również w sposób właściwy obliczył wysokość kosztów procesu, które subsydiarny oskarżyciel posiłkowy powinien zwrócić oskarżonemu, który został prawomocnie uniewinniony.

Generalna zasada, wynikająca z art. 632 pkt 1 k.p.k. jest taka, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny (zgodnie z treścią art. 640 k.p.k. zasada ta dotyczy również oskarżyciela posiłkowego).

Powolywanie się przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym, jako podstawę niezasądzania od oskarżyciela subsydiarnego kosztów sądowych, jest nieuzasadnione. Wspomniany akt prawny czyni taki wyjątek jedynie wobec świadków, jeżeli powołani zostali do zeznawania w związku z pełnieniem służby (art. 8 dekretu). W przedmiotowej sprawie ppłk. S. W. był oskarżonym, na dodatek w postępowaniu wytoczonym przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego.

W świetle tych faktów oskarżyciel subsydiarny ponosi koszty procesu, a sąd może jedynie zwolnić go od nich, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że ich

poniesienie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów albo, gdy przemawiają za tym względy słuszności (art. 624 k.p.k.).

Co do wysokości kosztów procesu, jak już zaznaczono, zostały one prawidłowo obliczone. Wojskowy Sąd Okręgowy w W. ograniczył żądanie uniewinnionego i przyznał je tylko w takim zakresie w jakim to zostało udokumentowane (np. bilety za przejazdy, zapisy w protokole z rozprawy). W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia szczegółowo, na czterech stronach, Sąd odniósł się do każdego ze składników kosztów, a zatem nie zachodzi potrzeba powtarzania użytych tam argumentów, które Sąd Najwyższy podziela.

Zasadnie przyznano zwrot kosztów z tytułu ustanowienia przez oskarżonego obrońcy, bowiem należą one do kosztów procesu (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.). Sąd miał na uwadze, że obrońca oskarżonego nie brał udziału w rozprawie, a jedynie świadczył pomoc prawną przed jej rozpoczęciem i dlatego wysokość należności określił stosując stawkę minimalną.

Zażalenie oskarżyciela subsydiarnego nie odnosi się do meritum zagadnienia; podważa ono co prawda zasadność wydanego przez sąd postanowienia o kosztach, ale poprzez zakwestionowanie prawidłowości wydanych w sprawie orzeczeń dotyczących winy oskarżonego, a te, co nie budzi żadnych wątpliwości, są prawomocne.

Mając powyższe okoliczności na uwadze postanowiono, jak na wstępie.

Pouczenie: Stosownie do art. 426 § 1 k.p.k. zażalenie na niniejsze postanowienie nie przysługuje.